

DZIEŃ PAŃSKI W PARAFII

WPROWADZENIE

Nie tylko duszpasterze, ale także ludzie świeccy zaangażowani aktywnie w pracy duszpasterskiej mogą potwierdzić opinię, że dziś świętowanie niedzieli oraz uczestniczenie we Mszy św. nie należy do rzeczy oczywistych w życiu wielu ludzi wierzących. Także w teologii pastoralnej dyskutuje się problem wielu dzisiejszych chrześcijan, którzy mówią: przecież nie muszą być w łączności ze wspólnotą kościelną, nie muszą brać udziału w życiu parafialnym, nie muszą uczestniczyć w niedzielnej Mszy świętej, aby być „dobrym chrześcijaninem”?

W związku z tym zmienia się pozycja niedzieli w całokształcie życia chrześcijańskiego, a praca duszpasterska nabiera nowych, innych wymiarów, jeśli idzie o problem niedzieli i uczestniczenia wiernych w niedzielnej liturgii eucharystycznej. Przed całym duszpasterstwem staje zatem zadanie, aby w praktycznej działalności pasterskiej ukazać na nowo pierwotne chrześcijańskie znaczenie Dnia Pańskiego, tak aby niedziela z liturgią eucharystyczną w jej centrum stała się prawdziwie źródłem a zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego.

Problem duszpasterstwa niedzieli dyskutowano także na Soborze Watykańskim II. Mówią o tym wyraźnie choćby te dwa cytaty: „W dokonywaniu dzieła uświęcania niech się proboszczowie zatroszczą, by odprawianie Ofiary eucharystycznej było ośrodkiem i uwieńczeniem całego życia wspólnoty chrześcijańskiej” (DB 30). „Dlatego w umysłach i praktyce wiernych oraz duchowieństwa należy pogłębiać życie liturgiczne parafii i jego związek z biskupem; należy również do rozkwitu doprowadzić poczucie wspólnoty parafialnej, zwłaszcza w zbiorowym odprawianiu niedzielnych Mszy świętych” (KK 42). Problemem duszpasterskim niedzieli zajmowali się w ostatnich latach biskupi niektórych krajów Europy Zachodniej, zwłaszcza w listach pasterskich¹, a ostatnio biskupi Szwajcarii opublikowali swój dokument pasterski na temat „Nasza niedziela”². W Polsce odbyło się w roku 1978 sympozjum litur-

¹ Por. J. Höffner, *Der Tag des Herrn. Hirtenbrief zur Fastenzeit 1974*. W: *Hirtenbriefe 1974 aus Deutschland, Österreich und Schweiz*, Salzburg 1974, s. 122—131; H. Aufderbeck, *Fastenhirtenbrief 1974*, tamże, s. 74—78.

² Pisze o tym „*L'Osservatore Romano*”, z dn. 15 stycznia 1982, nr 3, s. 9 (wydanie niemieckie).

giczno-pastoralne poświęcone tematowi „Dzień Pański — Niedziela w duszpasterstwie”³. Stąd wydaje się, że niedziela w kontekście duszpasterskim zaczyna nabierać coraz większego znaczenia i dlatego refleksja teologiczna nad niedzielą okazuje się jak najbardziej słuszną.

Niniejszy artykuł będzie próbą przedstawienia niektórych aspektów teologiczno-pastoralnych niedzieli. Całość będzie podzielona na trzy zasadnicze części: niedziela na tle przemian społeczno-historycznych; teologiczne znaczenie Dnia Pańskiego, tak jak to zostało przedstawione w dokumentach Soboru Watykańskiego II oraz w dokumentach posoborowych; w części trzeciej — próba ukazania niektórych aspektów duchowości duszpasterstwa niedzieli, które wydają się mieć wielkie znaczenie w praktycznej działalności pasterskiej.

I. NIEDZIELA NA TLE PRZEMIAN SPOŁECZNO-HISTORYCZNYCH

1. Początek i znaczenie niedzieli w rozwoju historycznym

Niedziela — dzień świąteczny pierwszych chrześcijan — miała pierwotnie, w czasach apostołskich, swoje głębokie uzasadnienie teologiczne oraz typowe znaczenie dnia religijno-kultycznego. Niedziela powstawała i formowała się w życiu praktyczno-religijnym chrześcijan pierwszych wieków, którzy niezależnie od starotestamentalnego święta szabatu⁴, świętowali pamiątkę Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa⁵. Najważniejszym więc dniem świątecznym dla wspólnot chrześcijańskich pierwszych wieków był pierwszy dzień po szabacie, w którym chrześcijanie zbierali się na modlitwę i na łamanie chleba — jak to opisuje ewangelista Łukasz w Dziejach Apostolskich — „W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na łamanie chleba, Paweł, który na zajutrz zamierzał odjechać, przemawiał do nich i przedłużył mowę aż do północy” (Dz 20, 7). Dzień ten, w którym obchodzono pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego zbierając się na ucztę eucha-

³ Por. W. Danielski, *Sprawozdanie z X sympozjum liturgicznopastoralnego na temat „Dzień Pański — Niedziela w duszpasterstwie”*. W: Ruch Biblijny i Liturgiczny 34 (1981) 73—77.

⁴ W. Kornfeld, *Sabbat*. W: *Bibeltheologisches Wörterbuch* (wyd. J. Bauer), wyd. 3, t. 2. Graz 1967, kol. 1197—1202.

⁵ Por. Ap I, 10; Dz 20, 7; P. Auvray i X. Leon-Dufour: *Dzień Pański*. W: *Słownik teologii biblijnej*, Poznań—Warszawa 1973, s. 249—253.

rystyczną, był początkiem tygodnia kalendarza żydowskiego i był także dla chrześcijan zwyczajnym dniem roboczym⁶.

Więcej jeszcze, „jeśli się analizuje różne źródła, w których np. ok. 200 lat po Chr. jest mowa o odkładaniu z niedzieli na inny dzień różnego rodzaju interesów czy transakcji handlowych, nie można na podstawie tych źródeł wnioskować o «ścisłym obowiązku odpoczynku od pracy»; przeciwnie można znaleźć wiele dokumentów pisemnych, w których taki właśnie ścisły obowiązek jest potępiony. Dopiero rozwijający się coraz bardziej świat życia gospodarczego przyczynił się do tego, że prawna regulacja czasu pracy i czasu wolnego stała się konieczna”⁷.

Po raz pierwszy Cesarz Konstantyn Wielki zakazał, w swoim prawie dotyczącym także niedzieli, prowadzenia w niedzielę przewodów sądowych oraz targów handlowych. Prawo to nie obowiązywało ludności wiejskiej. Pierwsze więc prawo dotyczące spoczynku niedzielnego było ściśle prawem, zarządzeniem państwowym, nie mającym żadnych motywacji religijnych⁸.

Dalsze określenia prawne odnoszące się do niedzieli jako dnia wolnego od pracy zostały ustalone i modyfikowane później, w ciągu wieków w poszczególnych krajach, przy czym trzeba powiedzieć, że decydujący wpływ na sformułowanie tegoż prawa miały: Kościół i państwo.

Już z tego można wnioskować, że niedziela, która jest obchodzona w czasach dzisiejszych jako dzień świąteczny i jako dzień sprawowania kultu oraz jako dzień odpoczynku od pracy, wskazuje na dwa różne źródła, jeśli idzie o jej pochodzenie pierwotne: fundament teologiczny (świętowanie Zmartwychwstania Chrystusa) i podstawa prawna (regulacja rozwoju życia gospodarczego).

Powstaje zatem pytanie; który z tych dwóch decydujących elementów będzie miał wpływ na znaczenie i pozycję niedzieli w dalszym rozwoju życia społecznego? Punktem zwrotnym, jeśli idzie o znaczenie niedzieli w życiu chrześcijan, a także w życiu społeczeństw, wydaje się być czas średniowiecza. Wilhelm Zauner pisze: „Począwszy od wielkiego średniowiecza mamy podwójne przykazanie niedzielne: obowiązek uczestniczenia we Mszy św. niedzielnej i obowiązek odpoczynku niedzielnego”⁹. Średniowie-

⁶ Por. J. Nedbal, *Sonntag*. W: *Lexikon der christlichen Moral* (wyd. K. Hörmann). Innsbruck 1976, kol. 1449—1452.

⁷ W. Rose i F. Schleinzer, *Der siebente Tag-Feiertag in Mythos und Religion*. W: *Mensch und Freizeit* („Aus Österreich Wissenschaft”), Wien 1978, s. 10.

⁸ Por. tamże, s. 10.

⁹ Por. W. Zauner, *Am Kirchengang erkennt man die Christen*. W: *Diakonia* 10 (1979) 36.

cze staje się więc okresem, w którym dzień świąteczny chrześcijan — niedziela — zdobywa nowy wymiar i inne znaczenie w życiu społecznym, mianowicie do dotychczasowego świętowania, które było niejako spontanicznym, samo przez się rozumiałym obchodem Zmartwychwstania Pańskiego, dołącza się głęboki element społeczny. Niedziela staje się bowiem dniem świątecznym i dniem wolnym od pracy dla wszystkich: dla pojedynczego człowieka, dla rodziny, dla wspólnot parafialnych, dla całego Kościoła, a także dla państwa. Pojedyncze osoby oraz grupy społeczne świętują i są wolne od pracy w tym samym dniu. Zaznaczyć należy jeszcze, że określenie prawne niedzieli jako dnia wolnego od pracy w prawodawstwie państwowym przyczyniło się do tego, że wstrzymanie się od pracy nabrało charakteru uroczystości, a ze strony kościelnej ustanowienie obowiązku uczestniczenia we Mszy św. niedzielnej wzmocniły jeszcze bardziej ten charakter społeczny świętowania niedzielnego. Stało się to także przyczyną, że niedziela otrzymała swój status w całokształcie życia ludzkiego i społecznego.

Przede wszystkim przybiera ona funkcję rytmizacji czasu pracy, czasu wolnego oraz przypadających świąt. Taka rytmizacja czasu ma wielkie znaczenie antropologiczne, gdyż w ten sposób został niejako praktycznie wprowadzony w życie jeden z podstawowych elementów natury życia ludzkiego: rytm pracy i odpoczynku, rytm zmiany dni pracy i dni wolnych, a w dalszej konsekwencji rytm: aktywność — pasywność; akcja — kontemplacja. Rytm ten, tj. dni pracy i dni wolnych był różnie określany przez systemy życia społecznego i przez religie, przy czym do najbardziej znanych form należy zaliczyć rytm siedmiodniowego tygodnia¹⁰. Nic więc dziwnego, że ta rytmizacja dni pracy i dni odpoczynku, która była podstawą całego porządku społecznego w chrześcijańskim społeczeństwie średniowiecza, przyczyniła się do tak wielkiego rozkwitu życia społecznego w owych czasach.

Z czasem daje się jednak zauważyć wyraźne przesunięcie akcentów. Z jednej strony dochodzi do sformalizowania obowiązku niedzielного uczestnictwa we Mszy św., na miejsce samo przez się rozumiałego świętowania Dnia Pańskiego przez wspólnoty chrześcijańskie, a z drugiej strony prawne zapewnienie, że niedziela jest dniem wolnym od pracy, pociąga za sobą samo przez się rozumiały czas wolny w niedzielę. To przesunięcie akcentów okazało swe negatywne następstwa dla niedzieli zwłaszcza w epoce industrialnej. Peter Eicher uważa, że stało się to przyczyną oddzielenia świata robotniczego od niedzieli w industrialnym świecie.

¹⁰ Por. W. Rose i F. Schleinzer, dz. cyt., s. 7—12.

cie pracy¹¹. Rozdział ten pomiędzy niedzielą jako dniem świętym a pozostałymi dniami roboczymi i całym światem pracy został spowodowany poprzez proces industrializacji. W czasie bowiem wzrastającej industrializacji religia była identyfikowana z niedzielą. Ukazało się to zwłaszcza w filozofii Hegla. Niedziela była uważana jako jedyny czas „panowania ducha”, czas, w którym twarzą rzeczywistość codziennej pracy nie istnieje, w którym człowiek może oddać się „prawdziwemu życiu”. Tak wyidealizowana niedziela jako jedynie właściwy religijny moment w historii życia człowieka staje w kontraście do dni roboczych i całego świata pracy. Również w encyklice Leona XIII „*Rerum novarum*” (por. n. 14—18) można odczytać podobny obraz niedzieli, która, jako dzień wolny od pracy, jest jedynym momentem religijnym robotników. Konsekwencje tegoż rozdziału ukazały się widoczne w praktycznym życiu religijnym chrześcijan. Według tej koncepcji człowiek był prawdziwie człowiekiem-chrześcijaninem tylko w niedzielę, wtedy kiedy nie był robotnikiem. Ale nie tylko to stało się katastrofalne dla niedzieli. W całokształcie procesu industrializacji niedziela straciła swój charakter dnia religijnego i kultycznego. Została przyporządkowana całemu procesowi produkcji w społeczeństwach industrialnych pełniąc funkcję „wentyla psychicznego” dla uzyskania równowagi napięć, powstałych na skutek życia w społeczeństwie produkcji, albo też funkcję odpoczynku, odprężenia duchowego¹².

Powyższe rozważania o początkach i znaczeniu chrześcijańskiej niedzieli, jak to zostało szkicowo ukazane na tle rozwoju historycznego, wskazały bardzo wyraźnie to ściśle powiązanie niedzieli jako pra-święta chrześcijan z procesami przemian życia społecznego. Niedziela jako dzień święteczny była i jest wkomponowana w całokształt struktur społecznych życia ludzkiego.

2. Niedziela w życiu dzisiejszych chrześcijan

Dane procentowe dotyczące liczby chrześcijan uczestniczących w niedzielnej liturgii eucharystycznej nie mogą być właściwym miernikiem, który mówi o znaczeniu i wartościowaniu niedzieli przez wiernych. Są one tylko wskaźnikami pewnych symptomów czy też tendencji rozwojowych. Jednak wskaźniki proc. *dominantes* mogą dać pewien obraz o niedzieli czy też wskazać na niektóre aspekty w znaczeniu tegoż dnia świętecznego w życiu chrze-

¹¹ P. Eicher, *Der Tag des Herrn für die Sklaven der Arbeitswelt*. W: *Diakonia* 10 (1979) 5—6.

¹² Tamże, 3—6.

ścijan. Poza tym pytanie — ile wiernych bierze prawdziwie udział w niedzielnej liturgii? — jest bardzo złożone. Stąd dane statystyczne muszą być brane i interpretowane w całokształcie uwarunkowań społeczno-kulturowych.

Studium socjologiczne nad religijnością miejską w rejonie uprzemysłowionym w Polsce, które opublikował Władysław Piwowarski podaje dla lat 1969 — 1971 następujący stan procentowy *dominantes* w badanych parafiach: 28,3%—37,1%; średnia zaś kształtuje się na poziomie 32,8%. Dane te odnoszą się do miast: Nowa Huta, Puławy, Płock. Badania przeprowadzone w roku 1975 w Puławach wykazały spadek wskaźnika *dominantes* o 4,3% w stosunku do roku 1969. W. Piwowarski dodaje, że „wskaźnik ten kształtuje się na dość niskim poziomie w porównaniu z innymi miastami w Polsce, a na dość wysokim poziomie w porównaniu z miastami na Zachodzie”¹³.

Należy tu podkreślić, że stan *dominantes* kształtuje się bardzo różnie w poszczególnych regionach Polski. Ogólnie można przyjąć, że procent tych, którzy powinni uczestniczyć w niedzielnej Mszy św. waha się w granicach 30%—40% w rejonach uprzemysłowionych, natomiast w rejonach wiejskich wynosi około 60%—70%. Kościoły w Polsce są pełne, co podkreślają nasi goście zagraniczni. Wierni dają w ten sposób wyraz swej wiary i swego przywiązania do Kościoła. Godna podkreślenia jest w tym względzie interpretacja danych statystycznych, którą Władysław Piwowarski formułuje w następujący sposób: „Charakterystyczne jest jednak — jak wskazują dane z 1975 r. z parafii św. Józefa — że poszerza się zasięg praktykujących niesystematycznie na niekorzyść praktykujących systematycznie. Można przypuszczać, że kategoria praktykujących niesystematycznie w 1975 r. w pewnym stopniu rekrutuje się spośród tych, którzy dawniej praktykowali systematycznie. Mimo to można przyjąć zasygnalizowaną prawidłowość, że w parafiach, niezależnie od stanu *dominantes*, utrzymuje się pewna ustabilizowana grupa katolików przywiązanych do Kościoła. Msza św. stanowi dla nich pewną wartość religijną, którą szczególnie cenią. Być może, udział w niej jest wyrazem ich wewnętrznej postawy religijnej. Wskazuje to na ujawniające się w ich zachowaniach religijnych *continuum* życia religijnego. Wydaje się to tym bardziej charakterystyczne, że zjawisko to obserwuje się nie tylko w środowiskach mniej „otwartych”, ale także w środowiskach całkowicie objętych procesem uprzemysłowienia”¹⁴.

¹³ Por. W. Piwowarski, *Religijność miejska w rejonie uprzemysłowionym*, Warszawa 1977, s. 263—268.

¹⁴ Tamże, s. 266.

Statystyki kościelne podają, że średnia *dominantes* w Austrii kształtuje się w granicach 30%. Paul M. Zulehner pisze: „można realnie liczyć, że w roku 1975 około 30% wiernych Austrii regularnie przychodzi w niedzielę do kościoła”¹⁵. Także w Niemczech wskazują statystyki na średnią *dominantes* 35%, z tym, że tak w Niemczech jak i w Austrii jest dosyć duża różnica pomiędzy regionem wiejskim a środowiskiem miejskim¹⁶.

We Włoszech podaje się wskaźnik 30% praktykujących katolików w niedzielę. Badania w roku 1977 wykazały, że około 28% regularnie chodzi do kościoła w niedzielę — w roku 1973 procent ten wynosił 35%¹⁷.

Dane statystyczne, które zostały wyżej przytoczone, odnoszą się w ogólności także do innych krajów europejskich, takich jak Francja, Szwajcaria, Hiszpania itd., z tym, że trzeba się liczyć z pewnymi wyraźnymi różnicami. Ogólnie można jednak przyjąć, że średnio około 1/3 katolików zobowiązanych do uczestnictwa w niedzielnej Mszy św., faktycznie też do kościoła przychodzi i uczestniczy w niedzielnej liturgii eucharystycznej. Dosyć wyraźna różnica będzie tylko między wioskami a miastami. Uogólniając można stwierdzić, że w regionach wiejskich ponad 30%, a w rejonach uprzemysłowionych poniżej 10% katolików spełnia swój obowiązek niedzielny. Takie uogólnienie wskazuje na dużą nieścisłość danych statystycznych i prowadzi do niejasności. Ukazuje ono jednak, że w każdej wspólnocie parafialnej istnieje pewna liczba wiernych, dla których niedziela ze Mszą św. w centrum stanowi wartość religijną i należy przypuszczać, że jest to jeden z ważnych elementów zachowania religijnego. Stwierdzenie to ma niezwykle dużą wartość dla duszpasterstwa niedzieli.

W związku z tym nasuwa się słuszne pytanie o przyczyny wciąż jeszcze spadającego wskaźnika *dominantes*, zwłaszcza w miastach. Niektórzy obwiniają o to Kościół mówiąc, że Kościół nie przystosował jeszcze zbyt wystarczająco sprawowanej liturgii do społeczno-kulturowych uwarunkowań oraz do mentalności człowieka współczesnego. Konsekwencją tegoż nieprzystosowania jest obcość i niezrozumiałość liturgii dla wielu katolików. Inni znowu zarzucają, że prowadzący liturgię (duchowni) są formalistami, rubrycystami oraz racjonalistami. Jeszcze inni mówią z kolei, że katolicy świeccy dlatego nie przychodzą na niedzielną Mszę św., gdyż nie mają w liturgii żadnych aktywnych funkcji, poza tym,

¹⁵ P. M. Zulehner, *Wie kommen wir aus der Krise? Kirchliche Statistik Österreich 1945—1975 und ihre pastoralen Konsequenzen*, Wien 1978, s. 17.

¹⁶ Por. tamże, s. 15—29.

¹⁷ Por. L. Olgiati, *La celebrazione eucaristica della domenica*, Torino 1978, s. 17.

że muszą słuchać, czasem powstać i coś odpowiedzieć. Może tu i tam są to rzeczywiście problemy, które przyczyniają się do spadku liczby wiernych w niedzielnej liturgii. Wydaje się jednak, że prawdziwych przyczyn niskiego wskaźnika *dominantes* należy szukać gdzie indziej. Gdzie zatem?

3. Niedziela w społeczeństwie produkcyjnym

Decydującą rolę, jeśli idzie o świętowanie niedzieli i uczestnictwo w niedzielnej liturgii eucharystycznej, odgrywa religijna postawa człowieka wierzącego, jego „chrześcijańska mentalność” oraz uzasadnienie niedzieli jako dnia świątecznego w całokształcie życia społecznego, a nie jak niektórzy uważają, trudności związane z komunikacją, z brakiem czasu czy też zewnętrznym sprawowaniem liturgii, choć to są także elementy nie bez znaczenia. Uzasadnienie niedzieli w życiu społecznym oraz postawa religijna, to z kolei splot różnych faktorów, które wpływają i określają te dwa istotne elementy. Można by powiedzieć, że jest to przede wszystkim problem współczesnej antropologii. Rozważając ten problem Władysław Sobczyk pisze: „Człowiek współczesny wypowiada się najbardziej w działaniu. Może i przeżywa tajemnice, doświadcza przeżyć religijnych, ma jeszcze zmysł transcendencji religijnej, ale językiem, którym te rzeczywistości wypowiada, nie jest już język tradycyjny, język coniedzielnego przychodzenia na Mszę św., gromadzenia się dla świętowania Dnia Pańskiego w parafialnym kościele wśród swych znajomych, z wszystkimi członkami swojej rodziny”¹⁸. Dlatego też przyczyny zmniejszającej się liczby wiernych, którzy powinni uczestniczyć w niedzielnej Mszy św., należy szukać w zmienionych strukturach życia społecznego oraz w samym człowieku, który żyje w ciągle zmieniających się warunkach swej egzystencji.

Niewątpliwie jedna z ważniejszych przyczyn leży w niezdolności człowieka współczesnego do obchodzenia świąt, w niezdolności do świętowania. Niezdolność ta jest według zdania Heinricha Rombacha konsekwencją systemu produkcyjnego współczesnego społeczeństwa. Gdyż społeczeństwo, w którym całość życia kształtowana jest poprzez „gołą produkcję” oraz które osobę ludzką ocenia i wartościuje według zasad produkcyjności, prowadzi do wyobcowania (*Entfremdung*) ludzkiej egzystencji. Ten proces wyobcowania przenika wszystkie dziedziny życia ludzkiego, a więc świat pracy, stosunki międzyludzkie, całe życie publiczne, a także

¹⁸ W. Sobczyk, *Zagrożenie Dnia Pańskiego*. W: Ruch Biblijny i Liturgiczny 34 (1981) 16.

religie i światopoglądy. „W ten sposób wszystko, także to, co najwartościowsze, z góry widziane jest z tej perspektywy wyobcowania, a więc odwartościowania. Taka postać społeczeństwa, które z góry na wszystkie strony zabezpiecza się, przede wszystkim przed tym, co święte, co wartościowe i co sensowne, będzie zawsze wprawdzie przygotowywać przestrzeń dla «ludzkiej egzystencji», ale życia godnego ludzi nie jest już więcej zdolne zapewnić. W takim społeczeństwie nie ma miejsca ani na kult, ani na świętowanie, ani na czas do spokoju i zastanowienia się, lecz tylko prawo do czasu wolnego, do urlopu i do zabawy”¹⁹.

Podobne myśli, jeśli idzie o zdolność człowieka współczesnego do obchodzenia świąt, spotykamy u Richarda Schaefflera, który w swoich rozważaniach analizuje problemy zdolności człowieka dzisiejszego do działań kulturalnych²⁰. Po fenomenologicznym opisie działania kulturalnego stwierdza R. Schaeffler: „Zdolność kulturalnego działania (tak się wydaje), może być tylko w takim stopniu sprawowana, w jakim nauczy nas kult, że pojmujemy także nasze codzienne działanie jako «zewnątrzną postać» daru otrzymywanego. Jeśli się to nie uda, będzie nas nasz ethos produkcji czynił jeszcze bardziej niezdolnymi, aby pozwolić się obdarowywać. Kto natomiast nie jest zdolny, aby przyjąć dar, ten jest także niezdolny do świętowania oraz do tegoż kulturalnego działania, przez które święto chce być obchodzone. Społeczeństwo współczesne nie przekazuje doświadczenia, które dałoby możliwość przeżycia, «jak z trudu działającego powstaje w końcu dzieło». Doświadczenie to utrudniają zmiany w pracy, podział pracy i rozdział produkcji od konsumpcji. Jako prosta konsekwencja takiego stanu ukazuje się brak zrozumienia dla tego, co dzieje się w kulcie, a jako dalsze następstwo — zanikanie zdolności, aby móc dokonywać działań kulturalnych”²¹.

Także Josef Pieper, Jürgen Moltmann i Roman Bleistein są zdania, że dominacja produkcji, całego świata pracy, przyczyniła się do tego, że święto straciło swe pierwotne religijne znaczenie, które miało z natury. Współczesny świat pracy przydzielił świętom i uroczystościom inne funkcje, które istotowo różnią się od tych, jakie miały one we wcześniejszych społeczeństwach. Dni świąteczne, dni uroczystości otrzymały dziś funkcję czasowego zawieszenia napięcia, stresu i wysiłku, jakie powoduje proces produk-

¹⁹ Rombach, *Leistung und Musse*. W: *Christlicher Glaube in moderner Gesellschaft* (wyd. F. Böckle, F. i F. Kaufmann). T. 8, Freiburg i. Br. 1980, s. 50—51.

²⁰ Por. R. Schaeffler, *Fähigkeit zum Kultus*. W: *Theologisch-praktische Quartalschrift* 126 (1978) 105—121.

²¹ Tamże, 110—112.

cyjny, aby utrzymać w człowieku równowagę psychiczną oraz zdolność do pracy. Stąd muszą być: przerwa, odpoczynek, święto. Ale to nie są już więcej pierwotnie religijne formy wyrazu, ani nawet ogólnoludzkie funkcje, jakie przynależą do święta z natury. „«Święto» jest w totalitarnym świecie pracy albo przerwą w pracy (a więc ze względu na pracę), albo jest ono, w «dniach świątecznych pracy», podniosłą celebracją zasad pracy (a więc znowu należące do świata pracy)”²².

Jürgen Moltmann stwierdza, że chrześcijańskie sprawowanie kultu w niedzielę i dni świąteczne nie jest pozbawione funkcji wewnętrznego, duchowego odprężenia oraz religijnego „odciążenia” za odpowiedzialności tygodnia. Idzie się do kościoła, aby się samemu odnaleźć, aby się pojednać z szarą codziennością. Te funkcje chrześcijańskiego kultu mogą być przyjęte przez kościelne święta i uroczystości, ale nie muszą. „Może być także inaczej, jak na to wskazuje możliwość konkurencji. Dlatego powinna sobie każda wspólnota chrześcijańska postawić pytanie, czy jej sprawowanie liturgii ukazuje właściwie prawdziwą radość z wolności Chrystusowej, jeśli spełnia dla wielu uczestników tylko rolę odprężenia. To wyobcowanie od święta, od uroczystości i od wolności będzie dopiero tam przerwane, gdzie w święcie i w wolności zostaną postawione komuś realne alternatywy w stosunku do codziennego świata pracy, alternatywy, które będą konkretne i możliwe do przyjęcia”²³.

Dlatego też każda funkcjonalistyczna interpretacja i funkcjonalne znaczenie kultu chrześcijańskiego nie mogą być przyjęte. Jedynie realna alternatywa, jaka może być postawiona w stosunku do zniewoleń świata pracy, to taka, która jest zdolna przerwać krąg własnej bezsilności i ludzkiego losu, i pozwolić przeżyć w święcie i w kulcie nowe możliwości i nowe siły do wyzwolenia. Czy to się jednak uda, zależy od tego, co będzie w święcie i w kulcie świętowane. A więc znowu zjawia się pytanie o treść i o uzasadnienie święta. Stąd też wydaje się mieć niezwykle wielkie znaczenie odkrycie na nowo święta w jego pierwotnie religijnym sensie tak dla poszczególnego człowieka, jak i dla całokształtu życia społecznego. Mimo tego, że święto wydaje się być według kryteriów społeczeństwa produkcyjnego czymś „bezcelowym”, „bezsensownym”, to ma ono jednak decydujące i niezastąpione znaczenie, jeśli idzie o ratowanie świętowania i fantazjowania jako «integrujących elementów» życia człowieka. Poprzez świętowanie

²² J. Pieper, *Messe und Kult*, wyd. 7, München 1965, s. 81.

²³ J. Moltmann, *Neuer Lebensstil. Schritte zur Gemeinde*, München 1977, s. 78—81.

bowiem uczy się człowiek tańczyć i marzyć, odnajduje początki swego historycznego pochodzenia oraz potwierdza wynikający z całokształtu swego istnienia sens życia i świata — w religii i wierze”²⁴. Stwierdzenia te odnoszą się w decydującym stopniu do chrześcijańskiej niedzieli, która prawdziwie jest świętem fundamentalnym wszystkich chrześcijan.

4. Współczesne zagrożenia niedzieli

Obok procesów sekularyzacji i industrializacji, o czym wyżej już wspomniano, wydaje się, że najbardziej niebezpiecznym zagrożeniem dla chrześcijańskiego sensu niedzieli jest fenomen czasu wolnego, zwłaszcza w formie sobotnioniedzielnego weekendu. W życiu współczesnym daje się zauważyć, że w świadomości wielu chrześcijan, w planowaniu czasu, a także w obyczajowości życia, coraz więcej miejsca zajmuje weekend sobotnioniedzielny, wzięty w całości jako taki, a nie niedziela (W większości krajów wysoko uprzemysłowionych sobota jest dniem wolnym od pracy. Przy pożegnaniu się w piątek po skończonej pracy życzy się najczęściej przyjemnego weekendu, a nie spokojnej niedzieli). Poza tym, po pracowitym i pełnym napięć tygodniu wszyscy chcą być w końcu w sobotę i niedzielę całkowicie wolni, wolni przede wszystkim od jakichkolwiek zobowiązań. W ankietach, wywiadach przeprowadzonych na temat niedzieli wśród katolików padają najczęściej takie odpowiedzi: niedziela jest dniem odpoczynku i wolności od obowiązków pracy, niedziela jest dniem osobistego spokoju, oglądania telewizji, spaceru, wyjazdu czy też dniem odwiedzin, dniem, w którym się robi to, co nie jest możliwe w tygodniu ze względu na pracę.

Jedyny obowiązek — pisze Ludwig Bertsch — który większość katolików uważa jeszcze za zobowiązanie, to uczestniczenie w niedzielnej Mszy św. Czy spadek liczby uczestniczących w niedzielnej liturgii eucharystycznej nie wskazuje zbyt jasno na to, że wielu chce ten uciążliwy obowiązek po prostu z siebie zrzucić? Czy zniknie niedziela w weekendzie?²⁵

Pominąwszy każdą wartościującą odpowiedź na te pytania, oznacza to jednak, że weekendowi wraz z niedzielą przypisuje się dziś funkcje, które właściwie nic nie mają do czynienia z rytmem życia religijnego czy też z kulturowymi działaniami albo z uświę-

²⁴ R. Bleistein, *Therapie der Langeweile*, Freiburg i. Br. 1973, s. 22—23.

²⁵ L. Bertsch, *Jede Woche Ostern feiern. Pastoraltheologische Erwägungen zu Sinn und Bedeutung christlicher Sonntagfeier*. W: *Lebendiges Zeugnis* 34 (1979) 29.

caniem czasu. Zmieniły się więc zasadniczo pierwotne funkcje niedzieli jako święta podstawowego chrześcijan.

Rozwój weekendu sobotnioniedzielnego przynosi jeszcze inne nowe problemy i zmiany w życiu społecznym. Rozwija się tzw. „przemysł związany z czasem wolnym” (*Freizeitindustrie*), poprzez który chce się ludziom pomóc w organizacji i spędzaniu czasu wolnego, proponując różne formy przeżycia odpoczynku, odprężenia i wolności. W ten sposób powstają także nowe zwyczaje, ogólnie obowiązujące formy spędzania czasu wolnego, co z kolei w życiu społeczno-publicznym przybiera niekiedy formy nacisku, tak że wielu ludzi nie może się temu oprzeć i „oddaje się” w sposób bardzo prosty przymusowi konsumpcji odpoczynku. Bo co też nie trzeba dziś robić, gdzie nie trzeba być, aby być na czasie, aby dorównać innym, aby spędzić czas wolny według obowiązujących i ogólnie przyjętych form. Czy w tej sytuacji większość katolików myśli także o niedzielnej Mszy św.? Czy w organizacji, planowaniu weekendu sobotnioniedzielnego rezerwuje się miejsce i czas na niedzielną liturgię eucharystyczną? Nie można dać tylko odpowiedzi negatywnej, ale trzeba stwierdzić, że dla wielu chrześcijan jest to poważnym problemem.

Problematyczne wydaje się także uczestnictwo w niedzielnej Mszy św. wielu chrześcijan, którzy są zatrudnieni w sobotę i niedzielę w „przemysle czasu wolnego”. Idzie tu o zatrudnionych w turystyce, w gastronomii, w transporcie turystycznym, w ruchu drogowym itd. Dla tych chrześcijan dniem wolnym od pracy nie jest sobota czy niedziela, ale inny dzień tygodnia. Problem ten jest poważny, gdyż należy się z tym liczyć, że w przyszłości liczba osób zatrudnionych w usługach dla organizacji czasu wolnego będzie jeszcze wzrastać²⁶.

Najbardziej widocznie ukazują się problemy związane z czasem wolnym w praktycznej organizacji życia społeczeństwa. Równoczesność bowiem odpoczynku sobotnioniedzielnego stwarza trudności, takie jak: kulminacja ruchu drogowego podczas weekendu, przeciążenie turystycznych punktów usługowych, koncentracja w miejscach turystyki i odpoczynku, „wędrowka mas”, a w związku z tym także niepowetowane straty energii itd., problemy więc, które muszą być w przyszłości jeszcze rozwiązane. Większość propozycji dotyczących rozwiązania tych problemów koncentruje się właściwie na jednym, a mianowicie na zniesieniu równoczesnego dla wszystkich ludzi weekendu sobotnioniedzielnego i na wprowadzeniu tzw. ruchomego czasu pracy, co oznacza

²⁶ Por. W. Suk, *Industriegesellschaft und Arbeitswelt heute*. W: *Schöpferische Freizeit*, Wien 1974, s. 9—22.

w konsekwencji odejście od siedmiodniowego rytmu tygodniowego. Urzeczywistnienie jednak tegoż modelu życia i pracy „napotyka nie na gospodarcze, lecz na socjalne trudności i problemy, a w pierwszej linii na religijne” — pisze Thomas Chorherr²⁷. Co wstrzymuje więc chrześcijaństwo przed zaakceptowaniem tegoż modelu życia i pracy? Albo formułując pytanie inaczej: Jakie motywy religijne wstrzymują człowieka wierzącego, żeby nie godzić się na to, aby dzień wolny od pracy był w innym dniu tygodnia, aby niedziela mogła być dniem pracy, i mimo to zachować niedzielę jako dzień sprawowania kultu, jak to proponuje i przewiduje model ruchomego czasu pracy?

Problemy te będą jeszcze rozważane w następnych częściach niniejszego opracowania.

II. TEOLOGICZNE ASPEKTY NIEDZIELI W SOBOROWEJ I POSOBOROWEJ NAUCE KOŚCIOŁA

1. Sobór Watykański II o niedzieli

Aby zrozumieć najgłębszy sens podstawowego chrześcijańskiego święta, jakim jest niedziela, chrześcijanie powinni sobie jasno uświadomić problem, „w jaki sposób chcą oni wypełnić życiem ową zsekularyzowaną formę pierwotnie ściśle religijnego rytmu czasu, które nie może się objawiać tylko w tym, że obok pracy cieszyć się będą spokojem czasu wolnego i obok pracy troszczyć się będą o chwałę Bożą”²⁸. Takie bowiem przerywanie czasu pracy bez żadnego uzasadnienia teologicznego nie miałyby żadnego znaczenia dla chrześcijańskiego życia. Ponieważ Kościół przyjął rytm siedmiodniowego tygodnia, na podstawie tegoż rytmu oparł świętowanie swoich świąt i uroczystości i każdą zmianę odrzuca, która naruszałaby rytm siedmiodniowego tygodnia z niedzielą (por. KL 106 oraz Dodatek do KL), wydaje się, że w teologicznym uzasadnieniu, które podaje Kościół, należy szukać istotnych punktów chrześcijańskiego sensu i rozumienia niedzieli, które mają decydujące znaczenie dla chrześcijańskiego życia w całości.

Sobór Watykański II zaprasza cały Lud Boży, aby na nowo odkrył niedzielę jako najstarszy i pierwszy dzień świąteczny. W tym bowiem dniu wspomina cały Kościół dzień Zmartwychwstania Chrystusa i celebrowa Eucharystię. W uzasadnieniu tej praktyki powołuje się Sobór na tradycję apostołską. W Konstytucji o liturgii świętej mówi Sobór Watykański II:

²⁷ Th. Chorherr, *Der Freizeitschock. Das Leben in der Urlaubsgesellschaft*, München 1980, s. 325.

²⁸ P. Eicher, art. cyt., 8.

„Zgodnie z tradycją apostołską, która wywodzi się od samego dnia Zmartwychwstania Chrystusa, misterium paschalne Kościół obchodzi co osiem dni, w dniu, który słusznie nazywany jest dniem Pańskim albo niedzielą. W tym bowiem dniu wierni powinni schodzić się razem dla słuchania słowa Bożego i uczestniczenia w Eucharystii, aby tak wspominać Mękę, Zmartwychwstanie i chwałę Pana Jezusa i składać dziękczynienie Bogu, który ich «odrodził przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ku nadziei żywej» (1 P 1, 3). Niedziela jest zatem najstarszym i pierwszym dniem świątecznym, który należy tak przedstawić i wpoić w pobożność wiernych, aby stał się dniem radości i odpoczynku od pracy. Ponieważ niedziela jest podstawą i rdzeniem całego roku liturgicznego, nie należy jej przesłaniać innymi obchodami, jeżeli nie są rzeczywiście bardzo ważne” (KL 106).

Jak więc wynika z tekstu soborowego, punktem wyjścia dla rozważań o niedzieli była dla ojców Soboru tradycja apostołska o Dniu Pańskim. Co jest zatem fundamentem, punktem centralnym całej tradycji apostołskiej o niedzieli? Co jest rzeczą charakterystyczną u chrześcijan pierwszych wieków, jeśli idzie o obchodzenie Dnia Pańskiego, o świętowanie niedzieli?

Chrześcijanie pierwszych wieków gromadzili się w dniu po szabacie, aby świętować Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa (por. J 20, 1; Dz 20, 7; Ap 1, 10). Tajemnica Zmartwychwstania Chrystusa oraz owa nowa rzeczywistość wiary, której fundamentem stało się Zmartwychwstanie, stały się punktem centralnym w życiu chrześcijan pierwszych wieków, a także podstawą świętowania świąt. W początkach był to więc dzień kultu. W dniu tym zbierała się wspólnota chrześcijańska, aby przy łamaniu chleba, przy uczcie, wspomnieć Zmartwychwstanie Pańskie. W ten sposób stał się pierwszy dzień tygodnia, dzień po szabacie, najważniejszym dniem tygodnia w życiu pierwszych gmin chrześcijańskich oraz w życiu pierwszych chrześcijan. Ta nowa rzeczywistość życia chrześcijan oparta na świętowaniu Zmartwychwstania, stała się także przyczyną, że zmieniono żydowski porządek czasu, a później również rzymski kalendarz, aby ta najważniejsza prawda wiary chrześcijan mogła w ten sposób znaleźć swój wyraz w życiu praktycznym.

Z rozważań tych wynika, że w podziale czasu u chrześcijan pierwszych wieków, decydujące znaczenie miało świętowanie Zmartwychwstania Chrystusa, a nie konieczność czy też potrzeba odpoczynku, czy też przerwa pracy dla obrządków kultycznych. „Nie przerwa w pracy i nie odpoczynek, także nie rytm czasu kosmicznego są podstawą w obchodzeniu świąt i niedziel chrześcijan pierwszych wieków. Chrześcijanie ci celebryją regularnie Eucha-

rystię, gdyż całe ich życie, praca i odpoczynek, zostały wyzwolone od zagrożenia śmierci, stały się wolne dla służby bliźniemu, stały się wolne dla własnego życia, dla pracy, która jest uczestnictwem w dziele stworzenia, a nie tylko środkiem dla celów ekonomii”²⁸.

Sprawowanie Eucharystii, które jest świętowaniem misterium paschalnego Chrystusa, stało się w życiu chrześcijan pierwszych wieków wyrazem owego działania Bożego, które przenika, zmienia i przekształca całą egzystencję ludzką. Także ze względu na panowanie Boga w Chrystusie Zmartwychwstałym, które objawia się teraz w sposób szczególny w celebracji eucharystycznej, otrzymuje czas nowy porządek, a także praca i odpoczynek otrzymują swój ostatecznie chrześcijański sens²⁹. Dlatego też niedziela jako pamiątka Zmartwychwstania Pańskiego stanowi fundament dla wszystkich uroczystości i świąt chrześcijańskich oraz jest rdzeniem całego roku liturgicznego. W centrum niedzieli znajduje się celebracja świętej Eucharystii, z której, „jako ze źródła, spływa na nas łaska i z największą skutecznością przez nią dokonywa się uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga, które jest celem wszystkich innych dzieł Kościoła” (KL 10). Kiedy więc Sobór mówi o całej liturgii chrześcijańskiej, że jest „szczytem, do którego zmierza cała działalność Kościoła, a jednocześnie źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10), to analogicznie można stwierdzić, że celebracja niedzielnej liturgii eucharystycznej jest szczytem, do którego zdąża cała działalność wspólnoty parafialnej, a jednocześnie źródłem, z którego wypływa cała moc tejże wspólnoty chrześcijańskiej (por. KL 47—49; KK 11; DB 30).

To fundamentalne stwierdzenie o niedzieli było dla ojców Soboru Watykańskiego II istotową podstawą dla chrześcijańskiej praktyki i dla życia chrześcijan dzisiejszych. Ono stanowi także fundamentalną zasadę dla duszpasterstwa niedzieli. Ojcowie soborowi byli bowiem przekonani, że jest rzeczą konieczną, by wskazać na ściślejszą łączność niedzielnej Mszy świętej, a także całej niedzieli jako dnia Pańskiego, z codziennym życiem chrześcijan (por. KL 1—4). Liturgia powinna się przyczyniać do tego, aby wierni w całym swoim życiu, w codzienności, wyrażali oraz prawdziwie przeżywali misterium Chrystusa. Takie ustawienie było konieczne, gdyż dla wielu chrześcijan niedzielna Msza św. stała się uciążliwym obowiązkiem niedzielnym, bez żadnego odniesienia i wpływu na inne dziedziny życia chrześcijańskiego. Dlatego trze-

²⁹ Rozważania na temat misterium paschalnego w aspekcie teologicznego znaczenia dla sobotnioniedzielnego czasu wolnego podaje Roland Dufour. Por. tenże: *Gott am Wochenende. Seelsorge in der Freizeitgesellschaft*, Trier 1969.

ba było szukać takiego uzasadnienia oraz tak odnowić niedzielną liturgię mszalną, aby pomogła ona wiernym w przeżywaniu tajemnic Odkupienia oraz przyczyniła się do ugruntowania i rozwoju ich wiary. Stąd jest niezbędnym zadaniem Kościoła odnajdywać różne drogi, na których świętowanie misterium paschalnego przeniknie i obejmie całą niedzielę, ze wszystkimi jej przeżyciami i wydarzeniami, a nie tylko ograniczy się do miejsca i czasu kultu. Moc bowiem zmartwychwstałego Chrystusa obejmuje całą rzeczywistość życia chrześcijańskiego.

Także świąteczny odpoczynek w niedzielę powinien znaleźć w tajemnicy paschalnej swe najgłębsze uzasadnienie. Odpoczynek niedzielny powinien być przeżywany w blaskach wolności, którą przyniósł Chrystus każdemu człowiekowi poprzez Zmartwychwstanie. Odpoczynek w niedzielę nie może być traktowany jako odpoczynek od alienującej pracy, jako przerwa w procesie pracy, czy też jako chwilowe „wystąpienie” z anonimowości, zagubienia i obcości świata współczesnego. Spokój niedzielny ma pomóc w odnalezieniu samego siebie, swego przeznaczenia i celu życia, ma pomóc w odnowieniu sił duchowych, więcej, ma być pojmowany jako spokój stworzeń, które cieszą się obietnicą odkupienia i wolnością nowego życia. Dlatego tak mocne podkreślenie Soboru, że niedziela ma być przeżywana jako dzień radości i prawdziwego odpoczynku od pracy (por. KL 106).

Wydaje się, że właśnie ten aspekt odpoczynku ludzkiego został zagubiony w życiu człowieka dzisiejszego. Człowiek musi bowiem doświadczyć i także mieć możliwość przeżycia, że odpoczynek służy nie tylko dla odnowienia sił fizycznych (człowiek nie jest „zwierzęciem, które tylko pracuje” albo „maszyną”), lecz jest momentem przeżywania wolności nowego stworzenia w Chrystusie, który wszystko odnowił (por. Ef 1, 10). Szczególne znaczenie odpoczynku niedzielnego leży w zorientowaniu go na odpoczynek wieczny, który jest celem wszystkich ludzi wierzących (por. Hbr 4, 1-13). Tu trzeba jeszcze podkreślić, że najgłębszy sens i znaczenie nadaje odpoczynkowi niedzielnemu świętowanie niedzieli. Dzień ten jest poświęcony Panu, Jego tajemnicy paschalnej. Ten kultyczny charakter dnia poświęconego Panu ukazuje się najwidoczniej w przykazaniu szabat (por. Wj 20, 8-11). W szabacie żydowskim odpoczynek był czymś, z czego cały dzień czerpał swój charakter dnia świętego. „Prawdziwa bowiem moc szabat, odpoczynku szabatowego, była w tym, że odpoczynek ten przechodził samego siebie jako odpoczynek i zmieniał się w święto, to znaczy w spotkanie z Ogniem tamtego świata”³⁰.

³⁰ N. Lohfink, *Die Sabbatruhe und die Freizeit*. W: *Stimmen der Zeit* 194 (1976) 407.

Tak więc niedziela chrześcijan, którą Sobór Watykański II nazywa tygodniowym świętem paschy (por. KL 107), stanowi bardzo istotny element pasterskiej troski całego Kościoła. Sobór poucza bardzo wyraźnie, że chrześcijanie powinni regularnie w tym dniu gromadzić się i uczestniczyć w całej Mszy świętej (por. KL 56), aby w ten sposób wzmacniana i ożywiana była pobożność wiernych przez odprawianie misteriów chrześcijańskiego Odkupienia, zwłaszcza misterium paschalnego (por. KL 107). W związku z tym Sobór zobowiązuje duszpasterzy, aby pouczali wiernych o obowiązku uczestniczenia w liturgii niedzielnej, sami zaś duszpasterze powinni troszczyć się o pełną skuteczność duszpasterską pod tym względem i tak sprawować liturgię niedzielną, aby „doprowadzić do rozkwitu poczucia wspólnoty parafialnej, zwłaszcza w zbiorowym odprawianiu niedzielnych Mszy świętych” (KL 42).

O obowiązku świętowania niedzieli poucza Sobór Wat. II także wiernych Kościołów wschodnich. W Dekrecie o Kościołach Wschodnich katolickich pisze: „Wierni są zobowiązani w niedzielę i święta uczestniczyć w boskiej liturgii lub w odprawianiu liturgicznej chwalby Bożej, zgodnie z przepisami czy zwyczajem własnego obrządku. Aby tym łatwiej wierni mogli dopełnić tego obowiązku, postanawia się, że czas stosowny do wypełnienia owego przykazania upływa od nieszporów wigilii aż do końca niedzieli lub święta. Usilnie zaleca się wiernym, aby w tych dniach, owszem częściej, lub nawet codziennie przystępowali do Komunii świętej” (DKW 15; por. także DKW 19—23).

2. Niedziela w kościelnych dokumentach posoborowych

Teologia niedzieli, przede wszystkim tak jak ją przedstawił Sobór Watykański II w Konstytucji o liturgii świętej, zostaje w pełni potwierdzona i jeszcze dalej rozwinięta w dokumentach posoborowych. Oficjalne dokumenty kościelne po Soborze podkreślają bardzo wyraźnie, że niedziela jako pierwsze i podstawowe święto, jako dzień świętowania misterium paschalnego, jako dzień wspólnotowego celebrowania Eucharystii oraz jako dzień radości i odpoczynku od pracy powinien być zachowywany i zwłaszcza w chrześcijańskim kształceniu wiernych oraz w życiu duchowym całego Ludu Bożego i poszczególnych chrześcijan rozwijany.

Teologiczne znaczenie niedzieli zostało najpierw jasno określone w odnowionej liturgii po Soborze Wat. II, a także uwzględnione w zmianach nowego kalendarza dni świątecznych. W motu proprio „Mysterii paschalis” Pawła VI zostało wyraźnie podkreślone, że świętowanie roku liturgicznego powinno być tak odnowione i tak na nowo uporządkowane, aby widocznie ukazały się funda-

mentalne misteria Bożego dzieła Odkupienia, zwłaszcza zaś tajemnica misterium paschalnego. W związku z tym powinna niedziela na nowo zyskać swe pierwotne znaczenie jako dzień Pański i być podstawą dla wszystkich dni świątecznych chrześcijan³¹. Konkretnie mówią o tym normy dotyczące zmian w roku liturgicznym i kalendarium rzymskim, które zostały wydane przez Kongregację Kultu Bożego (1969): „Zgodnie z tradycją apostołską, która swymi początkami sięga do dnia Zmartwychwstania Chrystusa, świętuje Kościół w pierwszym dniu tygodnia, który nazywany jest niedzielą albo dniem Pańskim, misterium paschalne. Dlatego też niedziela powinna być uważana za najstarszy i pierwszy dzień świąteczny”³².

Ta podstawowa myśl o świętowaniu misterium paschalnego w niedzielnej liturgii eucharystycznej została jeszcze szerzej rozwinięta w Instrukcji o kulcie tajemnicy eucharystycznej³³. Instrukcja ta mówi: „Zawsze, kiedy wspólnota chrześcijańska gromadzi się na sprawowanie Eucharystii, przepowiada śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa w nadziei Jego powtórnego przyjścia w chwale. Rzeczywistość ta ukazuje się w sposób szczególny w niedzielnym zgromadzeniu liturgicznym, w dniu więc, w którym Pan Jezus zmartwychwstał, oraz w którym, według tradycji apostołskiej, obchodzi się misterium paschalne w Eucharystii” (*Eucharisticum mysterium* nr 25).

Teologiczne znaczenie chrześcijańskiej niedzieli oraz jej odniesienie do dnia Pańskiego powinno być należycie przedstawione ludziom wierzącym oraz przeżywane w ich pobożności. Bowiem chrześcijanie powinni być głęboko przekonani o ważności przykazania obchodzenia dni świątecznych, a także zrozumieć motyw, dla których Kościół zwołuje wiernych na celebrację Eucharystii w każdą niedzielę. Dlatego też należy w chrześcijańskim wychowaniu od początku troszczyć się, aby wszyscy wierni zrozumieli, że niedziela jest najstarszym i pierwszym dniem świątecznym, dniem Pańskim, w którym chrześcijanie gromadzą się, aby słuchać słowa Bożego i celebrować misterium paschalne. Więcej jeszcze, należy popierać wszystkie inicjatywy, które zdążają w tym kierunku, aby niedzielę uczynić prawdziwie „dniem

³¹ Por. Motu proprio „Mysterii paschalis” Pawła VI z dn. 14 lutego 1969, dotyczące ogólnych norm roku liturgicznego i nowego kalendarium rzymskiego; AAS 61 (1969) 222—226.

³² Normy te zostały opublikowane dekretem „Anni liturgici”. Por. *Notitiae* 5 (1969) 163—164; tu cyt. za: *Enchiridion Vaticanum*. Wyd. 10. T. 3, Bologna 1976, s. 517—518.

³³ Kongregacja Rytów: Instrukcja „Eucharisticum mysterium” o kulcie Tajemnicy Eucharystii; AAS 59 (1967) 539—573.

radości i odpoczynku od pracy” (por. *Eucharisticum mysterium* nr 25).

Niedziela jako dzień Pański oraz jako dzień prawdziwie święty staje się jednym z ważniejszych tematów liturgicznego wychowania w seminariach duchownych. Już w dokumencie „Inter oecumenici”³⁴, który zawierał praktyczne wytyczne dotyczące soborowych norm o liturgii, podkreślono, że w seminariach duchownych powinno zwrócić się szczególną uwagę na charakter świąteczny niedzieli i innych uroczystości (tamże nr 14—17). W innym dokumencie mówi się o niedzieli w życiu i całkowitym programie wychowawczym seminarzystów podkreślając, że jest ona szczególnym dniem świątecznym, różniącym się od zwyczajnego dnia roboczego nie tylko uroczystą liturgią, ale tym, że jest ona prawdziwie dniem radości i odpoczynku od pracy³⁵. Także najnowsze dokumenty odnoszące się do liturgicznego wychowania seminarzystów zwracają na tę sprawę uwagę i wskazują na niedzielę jako na najstarszy i pierwszy dzień świąteczny, który nie tylko na liturgię, lecz także na przeżycie całego dnia powinien mieć decydujący wpływ. Poza tym, w życiu duchowym i pobożnościowym, seminarzyści powinni niedzielę przyjąć i obchodzić jako radosne świętowanie misterium paschalnego³⁶.

Głębokie znaczenie teologiczne niedzieli jest także podstawą do tego, że w posoborowych dokumentach kościelnych niedzielnej liturgii eucharystycznej przypisuje się tak wielką rolę i wartość. Sobór Watykański II mówi: „Wszyscy powinni być przekonani, że Kościół ujawnia się przede wszystkim w pełnym i czynnym uczestnictwie całego świętego Ludu Bożego w tych samych obchodach liturgicznych, zwłaszcza w tej samej Eucharystii, w jednej modlitwie, przy jednym ołtarzu pod przewodnictwem biskupa, otoczonego kapłanami i sługami ołtarza” (KL 41). Myśli te zostały po Soborze w oficjalnych dokumentach kościelnych jeszcze bardziej rozwinięte i skonkretyzowane. W Instrukcji o kulcie tajemnicy eucharystycznej mówi się o niedzielnej celebracji liturgicznej z biskupem oraz w parafii jako o widocznym znaku poczucia wspólnoty Kościoła oraz jedności całego Ludu Bożego. Stąd też zachęca Instrukcja, aby dokładać wszelkich starań, by jedność

³⁴ Kongregacja Rytów: Instrukcja „Inter oecumenici” dotycząca praktycznego wprowadzenia Konstytucji o świętej Liturgii z dn. 26 września 1964 roku; AAS 56 (1964) 877—900.

³⁵ Kongregacja ds. seminariów i studiów uniwersyteckich: Instrukcja „Doctrina et exemplo” dotycząca liturgicznej formacji alumnów z dn. 25 grudnia 1965 roku; Seminarium 18 (1966) 37—63; tu cyt. Nr 42.

³⁶ Kongregacja ds. wychowania katolickiego: Instrukcja „In ecclesiasticum futurorum” o liturgicznej formacji w seminariach z dn. 3 czerwca 1979 roku; Notitiae 15 (1979) 526—549; tu cyt. Nr 32.

wspólnoty świętującej, która przede wszystkim żyje i rozwija się w niedzielę i święta, stała się widoczna w modlitwie, w śpiewie, w różnych służbach przy ołtarzu oraz w różnych akcjach apostołskich (por. *Eucharisticum mysterium* nr 26—27)³⁷. Zwłaszcza szczególnie obowiązek ciąży na biskupach, którzy powinni się o to troszczyć, aby niedziela w tym najgłębszym teologicznym sensie przez wiernych też została rozpoznana i prawdziwie jako dzień święty obchodzona, jako dzień Pański, w którym zgromadzona wspólnota chrześcijańska odnawia pamiętkę misterium paschalnego, słucha słowa Bożego i składa ofiarę Panu, i w ten sposób świętuje dzień Pański poprzez modlitwę, spełniając uczynki miłości i miłosierdzia oraz odpoczywając od pracy. Dalej, biskupi powinni zabiegać, aby chrześcijanie zgromadzeni w różnych świątyniach stanowili jedną wspólnotę, odprawiając te same rytury liturgii niedzielnej, oraz aby sakramenty, zwłaszcza chrzest i bierzmowanie, udzielane były w niedzielę przy liczonym zgromadzeniu wiernych³⁸.

Powyższa krótka analiza wybranych dokumentów posoborowych, które poruszają problem niedzieli, wskazuje, że zasadnicze myśli Soboru o niedzieli jako dniu Pańskim, w którym celebruje się misterium paschalne, w posoborowej nauce Kościoła zostały zachowane i rozwinięte. Przede wszystkim ukazało się jeszcze jaśniej, że obchodzone w niedzielę w sposób szczególnie misterium paschalne, powinno na nowo zająć centralne miejsce w pracy duszpasterskiej i być przepowiadane jako istota i szczyt chrześcijaństwa³⁹.

III. NIEKTÓRE ASPEKTY DUCHOWOŚCI DUSZPASTERSTWA NIEDZIELI

1. Duchowość dnia Pańskiego

Życie duchowe całego Ludu Bożego, które wyraża się w sposób szczególnie w liturgii Kościoła i jest niejako niesione oraz podtrzymywane poprzez pobożność ludową, powinno w całokształcie życia chrześcijańskiego zostać dowartościowane i rozwijane (por. *Evangelii nuntiandi* nr 48). Dlatego też zabiega Sobór Watykański

³⁷ Jan Paweł II: list do wszystkich biskupów Kościoła o Tajemnicy i Kulcie Eucharystii z dn. 24 lutego 1980 roku: tu nr 4.

³⁸ Kongregacja ds. Biskupów: Dyrektorium „*Ecclesiae imago*” o pasterskiej służbie biskupów z dn. 22 lutego 1973 roku, Nr 86; tu cyt. za: *Enchiridion Vaticanum*, wyd. 10. T. 4, Bologna 1978, s. 1315—1317.

³⁹ Por. H. Oster, *Sonntag*. W: *Sacramentum mundi*. T. 4, Freiburg i. Br. 1969, kol. 588—589.

II usilnie, aby teksty liturgiczne oraz poszczególne obrzędy tak zostały odnowione i ułożone, „aby one jeszcze jaśniej wyrażały święte tajemnice, których są znakami, i aby lud chrześcijański, o ile to możliwe, łatwo mógł je zrozumieć i uczestniczyć w nich w sposób pełny, czynny i społeczny” (KL 21). Ponieważ niedziela uważana jest za pierwszy i najstarszy dzień świąteczny chrześcijan, w centrum której stoi celebrowanie Eucharystii, która jest źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego (por. KK 11), powstaje uzasadniony problem znaczenia niedzieli dla całej duchowości chrześcijańskiej oraz dla duszpasterstwa niedzieli w szczególności.

Dzień Pański, który swymi początkami sięga do dnia Zmartwychwstania Chrystusa, jest dla wszystkich chrześcijan dniem gromadzenia się, aby słuchać słowa Bożego i uczestniczyć w Eucharystii, i aby w ten sposób wspominać Mękę, Zmartwychwstanie i chwałę Pana Jezusa i składać dziękczynienie Bogu (por. KL 106). Stąd pierwszy dzień tygodnia z celebrowaniem eucharystycznym w centrum — to są dwa istotne elementy dnia Pańskiego — jest „fundamentem” i „rdzeniem” całego roku liturgicznego, a przez to także podstawą dla życia duchowego wszystkich ludzi, którzy wierzą w Chrystusa.

Najistotniejsza wartość dnia Pańskiego tak dla poszczególnego chrześcijanina, jak i dla całego Ludu Bożego leży w tym, że poprzez sprawowaną w tym dniu Eucharystię, przeżywana jest, uwspółcześniana i dalszym pokoleniom przekazywana jest wspólnota życia z Bogiem — uczestnictwo w życiu Bożym oraz tworzona jest wspólnota chrześcijan między sobą⁴⁰. Kościół, który Sobór nazywa „niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1), może być najpełniej doświadczony i przeżyty w liturgii eucharystycznej. Dlatego też to schodzenie się chrześcijan razem w niedzielę jest dziełem wspólnototwórczym. „To gromadzenie się we wspólnotę dokonuje się «w jedności z całym Kościołem»; to gromadzenie się jest widocznym znakiem tego, czym Kościół prawdziwie jest; ono pozwala się Kościołowi objawić; ono czyni Kościół zdarzeniem; ono tworzy *communio*”⁴¹.

Wspólnota chrześcijańska gromadzi się w dzień Pański, aby świętować zbawcze dzieło Chrystusa. W centrum tegoż dzieła stoi

⁴⁰ Według zdania K. Hemmerle uczestnictwo i zjednoczenie („*participatio* i *communio*”) — to dwa istotne punkty treściowe duszpasterstwa jako duchowego dzieła. Por. tenże: *Seelsorge als geistliches Tun*. W: *Lebendige Seelsorge* 31 (1980) 272—283.

⁴¹ Th. Maas-Ewerd, *Die Eucharistiefeier am Sonntag als Ausdruck der Communio*. W: *Lebendige Seelsorge* 31 (1980) 111.

misterium paschalne, które obejmuje Życie, Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa. Tak więc zbierają się chrześcijanie na ucztę, aby obchodzić pamiątkę Zmartwychwstania — misterium paschalnego. Mając na względzie całokształt życia współczesnego człowieka, można by zapytać, w jaki sposób albo pod postacią jakiej rzeczywistości można przekazać człowiekowi dzisiejszemu zbawienie, ową nową egzystencję życia, która została ofiarowana każdemu człowiekowi poprzez Zmartwychwstanie? Walter Kasper stwierdza, że pojęcie wolności chrześcijańskiej najpełniej streszcza w życiu człowieka współczesnego to, co nazywamy nowym stworzeniem w Chrystusie. Wolność chrześcijańska — mówi on — „jest konkretnym sposobem urzeczywistniania tego, co oznacza Zmartwychwstanie w historii”⁴². Słusznie więc mówi się o niedzieli jako o dniu, który pozwala najpełniej doświadczyć i przeżyć prawdziwą wolność, dającą radość życia. Nie jest to bowiem jakaś tam wolność czy radość świata przemijającego, lecz jest to wolność, która znajduje swe źródło w jedynie prawdziwej wolności Chrystusa Zmartwychwstałego, wolność, która jest wyzwoleniem od śmierci i obietnicą życia wiecznego. W tym znaczeniu niedziela przedstawia się jako święto uratowanego sensu życia, i dlatego też jako święto radości⁴³.

Współczesne warunki życia nie sprzyjają rozwijaniu tych głębokich wartości duchowych niedzieli chrześcijańskiej. Przyczynami takiego stanu są nie tylko ciągle wzrastająca ruchomość w życiu i dobrobyt, ale także zanikająca potrzeba religii oraz zmiany życia społecznego, które czynią człowieka niezdolnym do sprawowania aktów kultycznych i do obchodzenia świąt. Przede wszystkim fenomen czasu wolnego wydaje się mieć ambiwalentne znaczenie dla chrześcijańskich wartości niedzieli. Z jednej strony bowiem czas wolny jest pewnego rodzaju przestrzenią miejsca i czasu dla życia wolnością, i jako taki jest niezbędnym elementem dla urzeczywistniania świętowanej wolności dnia Pańskiego, z drugiej jednak strony, kryje w sobie niebezpieczeństwo odwartościowania niedzieli i zastąpienia jej jakąś tam wolnością „z tego świata”. Kościół rozpoznał te niebezpieczeństwa i ambiwalencje czasu wolnego, i dlatego szuka dróg, aby wykazać wzajemne związki pomiędzy czasem wolnym i duchowymi wartościami niedzieli, i aby w ten sposób nadać czasowi wolnemu głębszy sens. W dokumentach synodalnych Kościoła Austrii został ten problem sformułowany w następującym stwierdzeniu: „Czas wolny daje każdemu

⁴² W. Kasper, *Jesus der Christus*. Wyd. 6, Mainz 1977, s. 184.

⁴³ Por. F. L. Pettirsch, *Zur Spiritualität des christlichen Sonntags*. W: *Spiritualität in Moral*, Wien 1975, s. 191—210.

człowiekowi szczególną możliwość do porozumienia się („rozprawienia się”) z samym sobą, z bliźnim i z Bogiem. Unikanie tegoż rozprawienia się oznacza przeoczenie najgłębszego sensu życia, a przede wszystkim chybienie w rozumieniu sensu niedzieli”⁴⁴.

Także propozycja dotycząca ruchomego czasu pracy wydaje się być poważnym zagrożeniem, jeśli idzie o wartość wspólnotową niedzieli (także ze strony gospodarczej propozycja ta budzi wiele zastrzeżeń). Istotny bowiem sens Eucharystii, która obchodzona jest zwłaszcza w dniu Zmartwychwstania Chrystusa, leży w tworzeniu wspólnoty człowieka z Bogiem i chrześcijan pomiędzy sobą. Bez regularnego gromadzenia się na sprawowanie uczyty eucharystycznej byłoby niezwykle utrudnione to powstawanie wspólnoty chrześcijańskiej, „która w każdym czasie żyje z przyjaznej obecności Bożej”, a także okazałoby się prawie niemożliwe jednoczące działanie w Eucharystii, świętowaniu, zaangażowaniu, w życiu praktycznym, w rodzinie, szkole, polityce czy życiu publicznym⁴⁵. Mając między innymi te aspekty na względzie, Sobór Watykański II mówi bardzo wyraźnie: „Kościół nie sprzeciwia się tym tylko różnym systemom, proponowanym dla ustalenia kalendarza stałego i wprowadzenia go do społeczności cywilnej, które zachowują i zabezpieczają siedmiodniowy tydzień z niedzielą, nie wtrącając żadnych dni poza tygodniem, tak aby następstwo tygodni pozostało nienaruszone, chyba że wystąpią bardzo poważne racje przeciwne, które osądzi Stolica Apostolska” (Dodatek do KL).

Dzień Pański więc, który chrześcijanie obchodzą w niedzielę, świętując w ten sposób misterium zbawcze Chrystusa i uczestnicząc w uczcie Eucharystii, pozostaje jednym z najistotniejszych elementów duchowości całego chrześcijaństwa. W dniu tym schodzą się chrześcijanie razem, aby odnawiać wspólnotę z Bogiem i między sobą, aby słuchać Słowa Bożego, które wzmacnia ich wiarę, i świętować dzieło zbawcze Chrystusa w Eucharystii, i aby w ten sposób wzmocnić na nowo swe powołanie do praktyki przykazania miłości chrześcijańskiej, która jest wyrazem ich wiary w życiu codziennym. Stąd duchowe wartości dnia Pańskiego nie mogą być w pracy duszpasterskiej przeoczone czy też mało doceniane. Dzień Pański musi być zawsze żywo w całokształt duszpasterstwa wbudowywany i w duszpasterstwie rozwijany.

⁴⁴ *Österreichischer Synodaler Vorgang. Dokumente*, Wien 1974, s. 74.

⁴⁵ Por. P. Eicher, art. cyt., 8—9.

2. Niedzielną Eucharystia punktem centralnym duszpasterstwa

Liturgia, która jest szczytem, „do którego zmierza cała działalność Kościoła, i jednocześnie źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10), powinna stać się punktem centralnym całego duszpasterstwa Kościoła, także diecezji i parafii. To nie oznacza, że pasterska działalność Kościoła powinna ograniczyć się do sprawowania liturgii czy też do kształtowania życia parafialnego, przeciwnie, Kościół troszczy się o całość życia chrześcijańskiego, które najpełniej wyraża się w naśladowaniu Jezusa Chrystusa. Życie to jednak w liturgii eucharystycznej znajduje swe ukoronowanie, swój szczyt (por. KL 12).

W związku z tym można stwierdzić, że niedziela z liturgią eucharystyczną stanowi szczyt i centrum całego tygodnia w życiu poszczególnego chrześcijanina, tak jak misterium paschalne jest szczytem i centrum całego roku liturgicznego dla Kościoła (por. KL 102). Niedziela więc jako „Pascha Tygodnia” zajmuje szczególne miejsce wśród dni całego tygodnia. Niedziela jest bowiem w swym najgłębszym znaczeniu szczytem i źródłem dla życia chrześcijańskiego, które rozumiane jest jako naśladowanie Jezusa Chrystusa, niedziela jest dniem, który otwiera nowy etap ziemskiej wędrówki człowieka, jest dniem, z którego wypływa cała moc duchowa dla nadchodzącego tygodnia, jest dniem, który jest niejako przedsmakiem przyszłego i ostatecznego zjednoczenia z Bogiem i życia w wieczności. Chrześcijańska niedziela jest zatem dniem, który niejako transcenduje życie całego tygodnia i orientuje chrześcijanina na cel ostateczny, na ostateczny sens życia. Stąd też słusznie mówi się o niedzieli jako o centralnym punkcie w tygodniowym życiu chrześcijanina ⁴⁶.

Powstaje jednak pytanie: czy spadek liczby wiernych, którzy powinni uczestniczyć w niedzielnej liturgii, nie świadczy wyraźnie o tym, że dla wielu chrześcijan niedziela straciła to centralne znaczenie? Czy znaczyłoby to także, że niedziela nie zajmuje już więcej centralnego miejsca w życiu i wierze ludzi wierzących, jakie miała dawniej? Czy straciła sens znaku, który mówił o pewnej rzeczywistości? Jeśliby nawet tak było — pisze Ludwig Bertsch — to czyż nie mogło dojść do takiego stanu dlatego, ponieważ centrum wiary, także w niedzielnej liturgii, nie jest wystarczająco wyraźnie przedstawiane jako coś, co daje nadzieję, co nadaje sens? Albo może wynika to stąd, że dalej wychodzimy milcząco z założenia: niedziela oraz niedzielna liturgia eucharysty-

⁴⁶ Por. G. Orsini, *Aspetto sociale, socio-culturale e finalistico del giorno del Signore*. W: *Riflessioni pastorali sul giorno del Signore*, Torino 1977, s. 46—48.

styczna są dalej czymś trwałym w naszym społeczeństwie, podczas gdy jest to tylko złudzenie? Czy te fałszywe założenia nie prowadzą do tego, że za mało zastanawiamy się, jak powinniśmy, my chrześcijanie, przeżywać i kształtować nie tylko formy sprawowania niedzielnej Mszy św., ale także sposoby przeżywania całego dnia świątecznego, jakim jest niedziela, tak, aby ludzie wierzący odnaleźli w nim centrum swej wiary? Dalej jeszcze, czy szukamy sposobu przeżywania niedzieli we wspólnocie parafialnej, tak, aby świąteczność tego dnia ujawniła się nie tylko w czasie Mszy św., ale w przeżyciu całego dnia? W tym znaczeniu przeżycie niedzieli jako dnia prawdziwie świątecznego, mającego centralne znaczenie w życiu chrześcijańskim, zaczyna się na bazie kontaktów i stosunków międzyludzkich: mieć czas dla innych, odpoczynek wspólny, radość, wymiana myśli, wspólne przemyślenia i kontemplacja, rozmowa należą także do sposobów świętowania niedzieli. Wtedy także niedzielna liturgia ujawni się nie jako „wyzolowana” z całości życia uroczystość, ale stanie się częścią w całości, centrum w pewnej całości⁴⁷.

W związku z tym, co zostało powiedziane wyżej, niedzielna liturgia eucharystyczna przedstawia się jako poważne zadanie dla całego duszpasterstwa i jednocześnie jako ciągłe wyzwanie do refleksji nad sprawowaną liturgią niedzielną, przede wszystkim odnosi się to do wspólnoty parafialnej. Jako model w tym względzie może posłużyć duszpasterstwo zorganizowane w parafii turystycznej, które koncentruje się zwłaszcza na niedzieli. Georg Hager (proboszcz parafii St. Gilgen w Austrii) podaje w swym opracowaniu na ten temat przegląd wydarzeń tygodnia w czasie najwyższego sezonu w jego parafii. Dziennik ten ukazuje najwidoczniej, jak poszczególne imprezy, spotkania, zabawy, zajęcia ukierunkowane są na niedzielę i jak osiagają one swój szczyt w niedzielnej liturgii eucharystycznej. Taka organizacja zajęć i wydarzeń w parafii typowo urlopowej jest konieczna, aby obudzić świadomość jedności i poczucia wspólnoty pomiędzy stałymi mieszkańcami parafii a gośćmi. Dopiero w tej atmosferze jedności i wspólnoty zbudowanej na stosunkach międzyludzkich ukazuje się jedność wspólnoty podczas liturgii eucharystycznej jak najbardziej wiarygodna i prawdziwa⁴⁸. Doświadczenia te mogą być zastosowane także w duszpasterstwie zwyczajnym, więcej jeszcze, problem koncentracji aktywności pasterskiej wokół niedzieli jawi się jako istotny aspekt całego duszpasterstwa. Bowiern zabawy

⁴⁷ L. Bertsch, art. cyt., 32.

⁴⁸ Por. G. Hager, *Die Sonntagsmesse als Mitte der Pastoral einer Tourismusgemeinde*. W: *Diakonia* 10 (1979) 48—54.

i święta, uroczystości, różne imprezy i spotkania, aktywność wszelkiego rodzaju organizacji i małych grup w parafii powinny być w swym istotnym działaniu ukierunkowane na niedzielę jako dzień świąteczny oraz na liturgię Eucharystii w niedzielę. Żądanie to jest o tyle ważne, że zapobiega podziałowi życia wspólnoty parafialnej na aktywność „społeczno-polityczną” parafii i sprawowanie liturgii. Dochodzi nieraz bowiem do tego, że zaangażowanie socjalno-charytatywne chrześcijan i celebrowanie liturgii idą obok siebie, a niedziela ogranicza się tylko do „odprawiania” Mszy św. Oczywiście, wspólnota ludzka, która powstaje na podstawie międzyludzkich spotkań i kontaktów, nie może być decydującym faktorem, jeśli idzie o formowanie się i tworzenie wspólnoty eucharystycznej, która ujawnia się w niedzielę. Ta wspólnota ludzka jest jednak rzeczywistością, która pomaga w decydującym stopniu do tego, aby w niedzielę uformowała się żywa i wiarygodna wspólnota eucharystyczna, która ma niezwykle ważne znaczenie w doświadczeniu i przeżyciu zjednoczenia z Jezusem Chrystusem, co w konsekwencji może prowadzić do głębokiej wspólnoty wiary. W tym punkcie leży wielka szansa całego duszpasterstwa, które niedzielę, z liturgią eucharystyczną w centrum, stawia jako podstawowe zadanie swej pasterskiej troski.

3. Chrześcijańska niedziela — dzień świąteczny i uroczysty

Niedziela jest dniem świątecznym. Wspólnota eucharystyczna w niedzielę objawia się jako zebranie świętujących. Świętowany jest Chrystus Zmartwychwstały. Wychwalana jest w modlitwie, w śpiewie, w radości, przy uczcie eucharystycznej tajemnica zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa — misterium paschalne. Niedziela jest więc w swej naturze uroczystym obchodem świątecznym.

Stąd musi być także niedzielna liturgia eucharystyczna w tych wymiarach „święteczności” oraz „uroczystości” widziana oraz w swym „zewnątrznym wyglądzie” tak kształtowana i sprawowana, aby móc udostępnić chrześcijanom najgłębsze wartości przeżycia niedzieli jako święta. W związku z tym powinni duszpasterze przemyśleć oraz wykorzystać wszystkie możliwości, które mogłyby się przyczynić do autentycznego przeżycia niedzieli jako dnia świątecznego. Idzie tu najpierw o różnorodność zewnętrznych form świętowania niedzieli, które w dużym stopniu przyczyniają się do uroczystego charakteru liturgii eucharystycznej. Żądanie to odnosi się także do różnorodności poruszanych tematów i podawanych treści, tak aby uwzględniony był szeroki zakres problematyki życia chrześcijańskiego, odpowiednio do potrzeb i oczekiwań ludzi wierzących. Często bowiem stawiamy pytania: Czy

muszą nasze Msze św. w niedzielę być tak „nudne”? Czy nie są one zbyt przeorganizowane, sformalizowane, tak że nie ma miejsca na prawdziwą spontaniczność, twórczość czy też właściwie pojętą wolność? Czy nie zachęcają czasem duszpasterze sztucznie do radości?

Zewnętrzne formy sprawowania liturgii czy też wewnętrzny wystrój kościoła jako budynku mogą mieć dla niektórych ludzi wierzących niezbyt istotne znaczenie, jeśli idzie o celebrację liturgii. Wydaje się jednak, że cała zewnętrzna „oprawa”, ta atmosfera świąteczności odgrywają niezwykle ważną rolę. Czasem rzeczy bardzo proste i zwyczajne, jak zewnętrzna postawa, zachowanie i ubiór celebransa, ministranci, muzyka, śpiew, kwiaty na ołtarzu, kadzidło czy też świece itd. mogą bardzo wydatnie pomóc w stworzeniu atmosfery uroczystego obchodu dnia świątecznego.

Nierzadko okazuje się także „błogosławieństwem” dla niedzieli włączenie do niedzielnej liturgii różnych świąt rodzinnych czy też ludowych. Imieniny, urodziny itd., które obchodzone są w ramach liturgii niedzielnej, dają wiele możliwości do stworzenia w niedzielę rodzinnej i braterskiej atmosfery w czynnościach liturgicznych, a także w przeżyciu całego dnia — niedzieli. Poza tym dla niektórych ludzi są to jedyne przeżycia prawdziwych świąt rodzinnych (np. dla starszych, osamotnionych czy też samotnie żyjących). Dla wielu jest to także jedyna szansa autentycznego przeżycia święta, czego w wielu przypadkach współczesne społeczeństwo nie jest zdolne zapewnić.

Niezwykle ważna jest także różnorodność treści podawanych podczas niedzielnej liturgii eucharystycznej. Idzie tu przede wszystkim o uwzględnienie ważniejszych wydarzeń z życia ludzkiego oraz dobranie takich tematów w liturgii, które odpowiadałyby oczekiwaniom wiernych i odpowiadały na ich zapotrzebowania. Niedzielna liturgia objawiać się będzie jako bardziej zaktualizowana i przez to także wiarygodniejsza, a wierni będą mieć motyw do aktywnego uczestnictwa. Szczególną uwagę należy zwrócić na włączenie do niedzielnej liturgii udzielania sakramentów świętych, takich jak chrzest, bierzmowanie, sakrament małżeństwa, a także uroczystość pierwszej Komunii świętej. Uczestnictwo w obrzędach liturgicznych tych sakramentów może stać się dla wielu okazją do głębokiego przeżycia święta jako takiego. Sobór Watykański II podkreśla zresztą wyraźnie wartość uroczystej oprawy przy przyjmowaniu poszczególnych sakramentów: „Udzielają one (tzn. sakramenty) łaski, ale ich sprawowanie również jak najlepiej usposabia wiernych do owocnego przyjęcia tej łaski, do oddania Bogu należnej czci i pełnienia miłości” (KL 59). Poza tym wszystkie sakramenty mają swe źródło w misterium paschal-

nym Chrystusa, które w sposób szczególnie świętowane jest w dniu Pańskim, w niedzielę (por. KL 61). Stąd niedziela okazuje się być najbardziej odpowiednim miejscem i czasem dla udzielania, a także dla przyjmowania świętych sakramentów.

Aspekty te powinny być uwzględniane w całokształcie duszpasterstwa niedzielnego. Jest to bowiem jedna z szans, aby niedziela chrześcijańska zdobyła na nowo wartość dnia świątecznego i dnia uroczystego w życiu społecznym i ludzkim. Jest ona najważniejszym świętem każdego tygodnia, które — jeśli tak będzie obchodzone w życiu chrześcijanina — stawać się będzie stopniowo przedsmakiem i przybliżaniem „świętowania bez końca”. Jest to także jedna z możliwości dla wielu chrześcijan, aby poprzez uroczystą celebrację Eucharystii mogli doświadczać i przeżywać chrześcijaństwo jako z natury swej mające do czynienia ze świętowaniem.

UWAGA KOŃCOWA

Powyższe rozważania o niedzieli w aspekcie pastoralnym wykazały bardzo wyraźnie, że żądanie Soboru Watykańskiego II wyrażone w dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele w nr 30: „W dokonywaniu dzieła uświęcania niech się proboszczowie zatroszczą, by odprawianie Ofiary eucharystycznej było ośrodkiem i uwieńczeniem całego życia wspólnoty chrześcijańskiej” — w żadnym wypadku nie może być uważane za żądanie minimalistyczne w odniesieniu do pracy duszpasterskiej. Przeciwnie, rozważania te ukazały tylko jeszcze jaśniej, że troska o sprawowanie niedzielnej liturgii eucharystycznej należy do priorytetów w całokształcie aktywności duszpasterskich. Duszpasterstwo niedzieli jest niezbędną koniecznością duszpasterstwa w ogólności. Że tak jest, potwierdza wypowiedź proboszcza wiejskiego, który pisze: „Nasze pierwsze zadanie wyraża się w pozytywnym przepowiadaniu Dobrej Nowiny o niedzieli: niedziela jest dniem nadziei. W liturgii eucharystycznej nadzieja ta przybiera konkretną postać. Tam bowiem, gdzie nie będzie się świętować nadziei, wkrótce nie będzie żadnej nadziei. Tak więc w centrum chrześcijaństwa stoi niedziela, a w centrum niedzieli liturgia eucharystyczna. Dlatego też niedzielna liturgia eucharystyczna musi mieć pierwszeństwo przed wszystkimi innymi możliwymi przedsięwzięciami w niedzielę. Braterska, nadzieją i zaufaniem obdarowująca wspólnota, jest życiową koniecznością, na którą skazane i skierowane jest świętowanie niedzieli”⁴⁹.

⁴⁹ P. Urlberger, *Prioritäten der Seelsorge auf dem Land*. W: *Lebendige Seelsorge* 41 (1980) 380.